

Sygn. akt I Ca 253/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska (spr.)

SO Teresa Zawistowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. R.

przeciwko B. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie

z dnia 15 maja 2014 r. sygn. akt I C 93/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo;
2. zasądza od powódki B. R. na rzecz pozwanej B. M. kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. I Ca 253/14

UZASADNIENIE

Powódka B. R. w pozwie wniesionym dnia 14 czerwca 2013 domagała się zasądzenia od pozwanej B. M. kwoty 300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci godności, prawa do nieskrępowanego poruszania się po drodze publicznej, poczucia bezpieczeństwa. Podstawą krzywdy powódki miało być zachowanie pozwanej polegające na szczuciu powódki psem znajdującym się na posesji syna pozwanej w momencie kiedy powódka poruszała się wzdłuż ogrodzenia posesji. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądań powódka domagała się zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty na skonkretyzowany cel społeczny.

Pozwana B. M. domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, podnosząc, iż nigdy nie szczuła powódki psem, zaś od prawomocnego wyroku nakazowego w tej

materii wydanego przez Sąd Rejonowy w Braniewie nie wносиła środka odwoławczego, z uwagi na swój zaawansowany wiek oraz logistyczne przeszkody związane z prognozowaną koniecznością stawiennictwa w sądzie.

Sąd Rejonowy w Braniewie wyrokiem z dnia 15 maja 2014 r. zasądził od pozwanej na rzecz Gminy M.B.— Administracji (...)w B.na cel społeczny związany z prowadzeniem Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w B.kwotę 300 złotych w odsetkami ustawowymi od dnia 15 maja 2014 roku do dnia zapłaty (punkt I) oraz obciążył pozwaną kosztami procesu na rzecz powódki w kwocie 51,22 zł (punkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 12 lutego 2013 roku B. R.spacerowała drogą gminną ze swoim psem, trzymanym na smyczy. Przystanęła, przechodząc obok posesji w K.gmina M., na której zamieszkuje B. M.. Teren ten wówczas nie był grodzony. B. M., która wyszła z budynku, poszczyła B. R.znajdującymi się na podwórzu psami, wydając skierowane wobec niech komendy „bierz ją”. Jeden z psów podbiegł do B. R.na odległość około 15 m. Drugi zaś zatrzymał się i czekał. Następnie B. R.wraz z psem wróciła do domu. W dniu 14 lutego 2013 roku B. R.wniosła do Burmistrza M.skargę na powyższe zdarzenie. Pismo to zostało następnie przekazane do Posterunku Policji w M., gdzie podjęto wobec pozwanej czynności związane z podejrzeniem popełnienia przez nią wykroczenia stypizowanego w art. 108 kw. W toku prowadzonych czynności pozwana przyznała się do popełnienia wykroczenia, podkreślając, że nie jest właścicielką psów, które w istocie należą do jej syna z którym mieszka. Prawomocnym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie II W (...)pozwana została uznana za winną tego, że w okresie od 01 lutego do 14 lutego 2013 r. w K.w Gminie M., szczuła psem powódkę, tj. popełnienia wykroczenia kwalifikowanego z art. 108 k.w. i za to wymierzono jej karę grzywny w kwocie 50 zł. Od przedmiotowego wyroku nakazowego obwiniona nie wniosła sprzeciwu, uiszczając zasądzoną kwotę grzywny. Psy, którymi pozwana poszczyła powódkę, należały do jej syna K. M., który prawomocnym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowej w Braniewie z dnia 6 maja 2013 roku w sprawie II W (...) został uznany winnym tego, że w lutym i marcu 2013 roku w miejscowości K., Gmina M., będąc właścicielem dwóch psów mieszkańców, nie stosował zwykłych środków ostrożności przy ich trzymaniu w ten sposób, że psy biegały luzem po drodze gminnej w miejscowości K.i wymierzono mu karę grzywny w wysokości 200 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, gdyż powódka wykazała istnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanej, przewidzianych w art. 415. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 6 k.c. konieczności dowodzenia faktów na poparcie zajmowanego stanowiska procesowego, powódka przedstawiła dokument w postaci wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Braniewie wydanego w sprawie sygn. II W (...), uznający pozwaną za winną popełnienia wykroczenia stypizowanego w art. 108 kodeksu wykroczeń. Podkreślone zostało, iż wprawdzie nie jest to prawomocny wyrok skazujący sądu karnego, który w oparciu o dyspozycję art. 11 k.p.c. wiąże sąd cywilny co do popełnienia czynu, jednakże stanowi on dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 k.c. i to na pozwaną przechodziła inicjatywa dowiedzenia, że treści w nim zawarte nie były zgodne z prawdą – czemu ta nie sprostała. W ocenie Sądu pierwszej instancji za takim stanowiskiem pozwanej nie mogła przemawiać okoliczność, iż w toku postępowania w sprawie sygn. II W (...) nie przyznała się do popełnienia wykroczenia. Sąd a quo uznał w konsekwencji, iż zdarzenie polegające na szczuciu przez pozwaną powódkę psem miało miejsce, a tym samym doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci godności osobistej, poczucia bezpieczeństwa, swobody poruszania się po drodze publicznej, co uzasadniało zasądzenie kwoty żądanej pozwem na cel skonkretyzowany przez powódkę.

O kosztach procesu orzeczono, stosownie do wyniku sporu na mocy art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Pozwana wniosła apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości. Domagała się skarżąca zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podkreśliła – wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji – że powódka nie dowiodła, iż zdarzenie polegające na szczuciu jej przez pozwaną psem miało miejsce. Zdewaluowała moc dowodową wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Braniewie sygn. II W (...), który to dokument był dla Sądu pierwszej instancji punktem wyjścia dla ustalania spektrum zachowań pozwanej przedsięwziętych wobec powódki. W ocenie skarżącej

powódka nie zdołała wykazać, iż doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, ani też, aby jakiegokolwiek z zachowań pozwanej można było postrzegać przez pryzmat bezprawności. Zaakcentowała pozwana, że powódka podaje sprzeczne informacje odnośnie miejsca, gdzie miało dojść do rzekomego szczucia psami przez pozwaną, nie jest w stanie precyzyjnie określić daty takiego zdarzenia, ani towarzyszących temu okoliczności.

Pozwana zgłosiła także wniosek dowodowy o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego na okoliczność wzajemnych relacji stron postępowania oraz relacji stron z członkami społeczności lokalnej ich miejsca zamieszkania.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanej domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania drugoinstancyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej, jako zasadna, zasługiwała na uwzględnienie.

We wniesionym powództwie powódka poszukiwała ochrony prawnej jej naruszonych dóbr osobistych podnosząc, iż na skutek działań pozwanej doszło u niej do naruszenia godności, prawa do nieskrępowanego poruszania się po drodze publicznej oraz miała miejsce ingerencja w jej poczucie bezpieczeństwa.

Przede wszystkim, w ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu, korekty wymagają ustalenia Sądu pierwszej instancji co do okoliczności, w jakich w ogóle miało dojść do przebywania powódki w okolicy siedliska, w którym pozwana zamieszkuje wraz z synem. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, spacer powódki wzdłuż linii wyznaczającej granicę siedliska nie miał charakteru incydentalnego, powódka regularnie uczęszczała tamtędy polnym duktem na spacer z psem. Również znana była powódce okoliczność, iż na posesji gdzie mieszkała pozwana były psy, powódka na podstawie wcześniejszych obserwacji własnych posiadała wiedzę, iż te zwierzęta „wyrwały” się na drogę z zabudowań gospodarskich, czekały, podchodziły bliżej (k.68). Niemniej jednak abstrahując nawet od tych ustaleń, godzi się w tym miejscu zauważyć – co także w formie zarzutu pozwana podnosiła w apelacji – iż to na powódce ciążył obowiązek wykazania, że do zdarzenia związanego ze szczuciem jej psem przez pozwaną w ogóle doszło – czemu nie sprostała.

Na gruncie art. 24 k.c. istnieje specyficzny rozkład ciężaru dowodu. W przepisie tym, będącym podstawą prawną roszczenia powoda, ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywa więc na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania. Powód musi więc jedynie dowieść naruszenia jego dobra osobistego, pozwany - aby się ekskulpować - musiałby wykazać brak bezprawności w swoim zachowaniu (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2014 r., I ACa 1267/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1458930). Innymi słowy powódka powinna zaoferować dowody na wykazanie okoliczności, iż zdarzenie z którego wywodzi skutki prawne miało miejsce oraz miało taki przebieg, jaki wynika z konsekwentnie forsowanego przez powódkę stanowiska procesowego.

Słusznie skonstatował Sąd pierwszej instancji, iż w okolicznościach tej sprawy nie można było mówić o związaniu sądu cywilnego, na podstawie art. 11 k.p.c., prawomocnym wyrokiem nakazowym wydanym przez Sąd Rejonowy w Braniewie sygn. II W (...), gdyż wymieniane orzeczenie zapadło w sprawie o wykroczenie oraz nie miało cech wyroku skazującego. Zasadnie także uwypuklono, iż przedmiotowe orzeczenie miało charakter dokumentu urzędowego. Niemniej jednak dopuszczalne jest zaprzeczenie treści takowego dokumentu – co miało w okolicznościach sprawy miejsce na skutek działań podjętych przez pozwaną. W tym kontekście pozwana zaprzeczyła, jakoby miało w ogóle miejsce zdarzenie polegające na szczuciu psem powódki, co znalazło potwierdzenie także w treści złożonych przez nią wyjaśnień w toku postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Braniewie w sprawie sygn. II W (...). Mając na uwadze powyższe stwierdzić trzeba, że z jednej strony skarżąca zaprzeczyła okolicznościom na jakie wskazywała powódka, z drugiej zaś strony powódka nie była w stanie skonkretyzować zdarzenia, w którym upatrywała

bezprawności działania pozwanej, tj. nie określiła nawet daty w jakiej pozwana miałaby się dopuścić szczucia jej psem syna. Znalazło to także wyraz w treści wyroku nakazowego z dnia 29 kwietnia 2014 r., sygn. II W (...), gdzie pozwaną uznano winną tego, że „w nieustalonym dniu, w okresie od 01 lutego do 14 lutego 2013 r. szczuła psem powódkę”. Przy takiej konfiguracji stron procesu jak w niniejszej sprawie to na powódce spoczywał ciężar podania (wykazania) konkretnego, zindywidualizowanego zdarzenia (zdarzeń), z którym powódka łączyła bezprawne zachowanie skarżącej – czego w istocie nie dokonała

Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił wnioski dowodowe pozwanej zgłoszone przez nią w apelacji, uznając je za spóźnione. Nie było w sprawie przeszkód, tak natury formalnej, jak i prawnej, aby postępowanie dowodowe w postulowanym przez pozwaną zakresie przeprowadzić w ramach postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Powyżej wskazywane okoliczności skutkowały uwzględnieniem apelacji powódki, a w konsekwencji zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu za drugą instancję, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzoną od powódki na rzecz pozwanej kwotę 30 zł składała się opłata od apelacji